

Stefan Kałuski

Uniwersytet Warszawski
Wydział Geografii i Studiów Regionalnych
Zakład Geografii Regionalnej
s.kaluski@chello.pl

**RZEKI A KSZTAŁTOWANIE SIĘ TRANSGRANICZNYCH
WIĘZI REGIONALNYCH**

Rivers and the development of cross-border regional ties

Abstract: The paper looks at the role of border rivers in the shaping of cross-border regional ties. In the introductory part, the role of rivers and the state borders as spatial borders is discussed as this helps explain the varying roles of border rivers in the processes of developing cross-border linkages, presented and evaluated in the paper.

Słowa kluczowe: rzeka graniczna, więzi regionalne, regiony transgraniczne

Key words: border river, regional ties, cross-border regions

Znaczenie rzek dla obszarów przez które przepływają stanowi przedmiot zainteresowania wielu dziedzin nauk geograficznych. Wynika to z faktu, że rzeka jest reprezentatywnym elementem środowiska przyrodniczego i ekosystemem intensywnie wykorzystanym przez człowieka. Jednym z głównych nurtów badan, a także przedmiotem dyskusji i kontrowersji jest rola rzek w strukturach regionalnych obszarów przyległych. Na bardzo istotną kwestię zwraca uwagę Zipser T. (1997): „Pierwsze pytanie jakie można postawić dotyczy tego czy rzeki zwłaszcza duże częściej stają się granicą między regionami a nawet państwami czy też osiami regionów organizującymi obustronnie na obu swych brzegach strukturalny szkielet zagospodarowania”.

Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa, głównie dlatego, że badać problem rzek to podjąć się przysłowiowego tematu rzeka. Z tych właśnie powodów ograniczono się w niniejszym opracowaniu do próby oceny roli rzek w kształtowaniu się regionalnych więzi transgranicznych. Stymulują je rzeki graniczne i sukcesywne. Pierwsze z nich to płynące wzdłuż granic państw, sukcesywne to określenie rzek, których wody wpływają z terenu jednego kraju na obszar państwa sąsiedniego.

Ograniczenie się do wspomnianych rzek, a ściślej podanie przykładów ich roli wynika z kilku powodów:

- rozdzwięk między poglądami geografów, że „Rzeka nie jest przez przyrodę jako granica wskazana” (Romer E., 1901), a faktem, że granice państw poprowadzone wzdłuż rzek liczą tysiące kilometrów i stanowią ponad 28% granic państw świata;

- kształtowanie się transgranicznych więzi regionalnych stymulowanych przez rzeki a tworzącym się wbrew dzielącym funkcjom granic rzecznych jest dowodem w tworzeniu się nowych struktur regionalnych;

- w sytuacji niedoboru wody w wielu państwach świata i aktywizacji różnych form gospodarczego wykorzystania rzek uzgodniona współpraca międzynarodowa staje się koniecznością. Niedostrzeżenie tych problemów prowadzi do konfliktów nawet zbrojnych.

Tytuł niniejszego opracowania wskazuje, że nie podjęto tu próby wydzielenia regionów, których wyróżnikiem mogłyby być poczynania związane z wykorzystaniem rzek. Jednym z powodów są liczne kontrowersje, aż do negacji włącznie, dotyczące regionu. Pojęcie to posiada niezwykle bogatą literaturę a ilość proponowanych definicji regionu trudna jest do policzenia. Rozumienie regionu jest przedmiotem różnie argumentowanej krytyki. I tak regionalizacji fizycznogeograficznej stawia się zarzut, że „odpowiednia manipulacja doborem odpowiednich momentów fizycznogeograficznych....pozwala na budowę podstaw geograficznych dowolnie założonej jednostki” (Piskozub A. 1970).

W krytycznych wypowiedziach na temat regionalizacji przeważa argumentacja, że trudno jest zaproponować nie budzące wątpliwości kryteria wydzielenia regionów nawet dla podziałów jednorodnych.

W praktyce przeważają podziały elementów wielo cechowych, co pozwala autorowi koncepcji regionalizacji na dużą swobodę. Trudności z określeniem wartości progowych czynników istotnych dla regionalizacji i zmiany sytuacji w czasie dopełniają zaciemnienia obrazu.

Aby uniknąć subiektywizmu wynikającego z powyższych uwag w niniejszym opracowaniu zdecydowano się nie na próbę precyzyjnej delimitacji statycznych jednostek terytorialnych, a na ocenę kształtowania się więzi regionalnych stymulowanych przez rzeki graniczne i sukcesywne. Na konieczność regionalizacji dynamicznej zwraca uwagę wielu geografów, np. Ishida H (1980) „procesy dzięki, którym zorganizowany jest obszar, dzięki którym funkcjonuje i przekształca się są sednem sprawy”. Zabierając głos w tej kwestii Wittr L. (1951) twierdzi, że „najlepsze co możemy zrobić to iść na najbardziej rozsądne kompromisy, co oznacza wyższą ocenę niektórych czynników i funkcji regionotwórczych, a niższą innych”.

Na ogólnopolskiej konferencji w Rydzynie (1983) pogląd, że geografia regionalna jest badaniem regionu z punktu widzenia procesów dzięki którym jest

on zorganizowany, miało wielu zwolenników. Wspomniane „procesy” utożsamiane są w niniejszym opracowaniu z kształtowaniem się więzi transgranicznych stymulowanych przez rzeki. Określenie „więzi” definiowane jest najczęściej jako „to co łączy, jednoczy, zespala”, Słownik Języka Polskiego (1982).

W przypadku badań geograficznych będą to różnorodne powiązania społeczne, ekonomiczne i polityczne funkcjonujące na stabilnej kanwie systemów rzecznych. Więzy transgraniczne rozumiane są jako regionalne powiązania przekraczające granice państw. Do powyższych uzasadnień przyjętych koncepcji pracy istotne są dwa uzupełnienia:

(1) jako synonim więzi regionalnych, zwłaszcza transgranicznych spotyka się określenie „integracja regionalna” (Leimgruber W., 1981). Za odrzuceniem go jako synonimu przemawia akceptowany przez wielu geografów pogląd (Perroux F., 1954) że „w hierarchii niejasnych i nieładnych słów termin integracja zajmuje dostojne miejsce”

(2) w tytule opracowania spójnik „a” rozumiany jest zgodnie z jego definicją zawartą w Słowniku Języka Polskiego (1981), tj.: „spójnik zestawiający zdania według ich części i uwytatniający ich związki treściowe”. Dla rozważań niniejszej pracy bardziej istotna jest druga część cytowanej definicji.

SUKCESJA RUBIKONU

Aby ocenić aktualne procesy kształtowania się transgranicznych więzi regionalnych, należy przedstawić rolę rzek jako granic antropogenicznych.

Granice wyznaczano wzdłuż rzek od zarania dziejów, ich opisy spotykamy w najstarszych zabytkach piśmiennictwa. W Biblii czytamy o rzece „jest to ta, która okrąży cały kraj Chwila, gdzie znajduje się złoto” /Roz.2.8–14/.

Do rangi symbolu urosła rzeczka Rubikon we Włoszech będąca granicą pomiędzy Galią przedalpejską a Italią właściwą. Cezar przekroczył ją w 49 r. p.n.e. wbrew postanowieniom senatu rozpoczynając wojnę, w której zwyciężył Pompejusza. „Przekroczyć Rubikon” oznacza od tego czasu uczynić krok nieodwołalny.

Z nowszych dziejów można przytoczyć szereg przykładów rzek rozdzielających różne jednostki terytorialne. W XVIII wieku Jan Potocki – historyk i podróżnik zanotował w swoich pamiętnikach: „Przeprawiwszy się przez rzekę Carycę opuściłem Europę by wkroczyć do Azji. Tę maleńką rzeczka najprzedniejsi geografowie uważają za granice dwóch części świata”.

Granice rzeczne miały w przeszłości duże znaczenie strategiczne. Wspomina o tym, pisząc o Niemnie, Adam Mickiewicz: „I nikt bez straty, życia i swobody nie mógł przestąpić zakazanej wody” (Pan Tadeusz).

Specyficzną, niechlubną kartą w dziejach powstawania granic rzecznych był fakt, że często dzieliły one terytoria wbrew woli ich mieszkańców. Wystar-

czy wspomnieć granice w Afryce czy Ameryce Łacińskiej. Z obszaru Europy można wymienić dawną granicę pomiędzy RFN a NRD, zwaną „granicą na Łabie”. To medialne określenie nie potwierdza fakt, że owa granica przebiegała wzdłuż tej rzeki zaledwie na długości 90 km, wobec całej długości granicy liczącej 1381 km. Słuszne spostrzeżenie (Umiastowski R. 1925), że „Ulubioną granicą dyplomacji była rzeka” wynikało zapewne z przeświadczenia, że jest ona łatwa do jednoznacznego określenia. Jest to pogląd zdecydowanie błędny. Demarkacja i delimitacja granic rzecznych jest zagadnieniem skomplikowanym, często bywa przyczyną sporów międzynarodowych. Najczęściej spotykamy trzy warianty przebiegu linii granicznych: granica biegnie głównym nurtem, geometrycznym środkiem rzeki, wzdłuż jednego brzegu.

Niezależnie od sposobu określania przebiegu granic rzecznych, często nie udaje się uniknąć konfliktów. Przykładem może być spór graniczny USA-Meksyk na rzece Rio Grande del Norte, irańsko-iracki spór o Szatt al Arab, radziecko-chiński o granicę na rzece Ussuri.

Poglądy geografów w odniesieniu do idei wyznaczania granic państw wzdłuż rzek są najwcześniej krytykowane. Cytowany już E. Romer przedstawia tu dwa argumenty:

- (1) w społecznościach i ustrojach państwowych o bardzo starej kulturze rzeki nie stanowiły nigdy granicy;
- (2) po obu stronach, nawet wielkich rzek, z reguły zamieszkuje jednolicie etniczna ludność.

Tezę o niesłuszności lub przypadkowości prowadzenia granic państwowych wzdłuż rzek, powtórzył Romer w dziele *Ziemia i Państwo*, uzupełniając stwierdzeniem, że „jeżeli granica jest wynikiem życia, to chyba przemijająco i jako objaw rozkładu biegnie doliną rzek głównych”.

Zdecydowane stanowisko w tej kwestii zajmuje A. Piskozub (1987). Nawiązując do poglądów dziś już mających wartość historyczną, stwierdza: „W przeważającej mierze dla warunków dnia dzisiejszego charakterystyce poszczególnych granic, do najgorszych zaliczyć wypada granice wytyczone wzdłuż rzek... Granice takie rozrywają w sposób najdotkliwszy jedność gospodarczą, położonych po obu stronach rzeki głównej obszarów... Wartość granicy jest tym większa, im bardziej zbliża się ona do wododziału i odwrotnie: im bardziej granica oddala się od wododziału, tym więcej towarzyszy jej ujemnych cech bariery utrudniającej rozwój przedzielonego nią pogranicza”.

Wspomniane utrudnienia w rozwoju pogranicza wynikają z dwóch funkcji dzielących granice rzeczne. Jedna wynika z cech granicy politycznej, stanowiącej zwykle pewną barierę dla migracji osób, przepływu towarów, kapitału itp. Natomiast rzeka, zwłaszcza duża, to istotna bariera przestrzenna dla ruchu kołowego, odbywającego się w kierunku prostopadłym do rzeki. Jest to funkcja istotna, gdyż więź komunikacyjna jest powszechnie uważana za istotny czynnik

kształtowania się więzi regionalnych (Hartshorn R. 1985). Oceniając zmiany roli rzek granicznych J. Barbag (1974) stwierdza, że „rzeki dawniej dzielące stanowią, zwłaszcza obecnie, czynnik raczej łączący, niż dzielący przeciwległe brzegi. Dolina rzeczna jest bowiem naturalną jednostką geograficzną”. Zgadzając się z tym poglądem, należy zwrócić uwagę, że bardzo istotny jest sposób gospodarowania człowiekiem na obszarze dorzecza, zwłaszcza jeżeli jest ono podzielone granicami państw. Jest to sytuacja spotykana w wielu krajach świata. W Europie wyznaczane tylko na większych rzekach, ciągną się na długości przeszło 6 tys. km. W Polsce mają długość 1285 km. Powstają też nowe granice rzeczne, dzielące państwa na terytorium byłego ZSRR, byłej Jugosławii, na granicy Czech i Słowacji.

STRUMIEŃ ŻYCIA

Wybitny filozof i poeta, Friedrich Holderlin, nazywał rzeki strumieniami życia. W swojej twórczości wyrażał tęsknotę za idealnym porządkiem społecznym – w tym łańcuchu przestrzennym. Za jego wyraz uznawał koncentrację osadnictwa i aktywności człowieka w dolinach rzek. W podobnym duchu wypowiadał się geograf rosyjski L. Miecznikow (1898), używając określenia „rzeka – karmicielka”, która „zmusza ludzi do solidarności i dążenia do zjednoczenia swych sił”. Historycy używają pojęcia „cywilizacje typu potamicznego”, tj. rozwijające się wzdłuż biegu rzek. Przytoczone spostrzeżenia potwierdzają użytkowanie rzek stymulujące procesy kształtowania się więzi regionalnych, nawet tam, gdzie wzdłuż rzek poprowadzono granice polityczne. Nie oznacza to zawsze harmonijnej współpracy. Występują konflikty interesów, nie wypracowano powszechnych regulacji prawnych. Za najstarszą funkcję rzeki dla społeczności osiadłej nad jej brzegami uznawano od zarania dziejów pobór wody. Na początku XXI stulecia w odniesieniu do rzek granicznych kwestie z tym związane tworzą specyficzne, transgraniczne więzi regionalne. Są to sytuacje, w których dwa lub więcej państw, uwikłane są w spory dotyczące poboru wody. Przykładem może być wspomniana już rzeka Rio Grande. Po wielu latach sporów osiągnięto porozumienie w kwestii przebiegu linii granicznej. Poważnym problemem jest obecnie uregulowanie zasad poboru wody z tej rzeki przez sąsiadujące państwa. Pogranicze USA i Meksyku należy do najbardziej suchych obszarów kontynentu. Wodami Rio Bravo nawadniane są setki tysięcy hektarów ziemi w obu krajach. Do celów komunalnych i przemysłowych pobierana jest woda w dwóch dużych miastach nadgranicznych – meksykańskim Ciudad Juarez i amerykańskim El Paso. W sytuacji katastrofalnego braku wody, sięgnięto do zasobu wód podziemnych. Te jednak łączą się pod linią granicy obu państw. Mimo sporządzenia dokumentacji

transgranicznego regionu niedoborów wody, nie rozwiązano dotychczas tego problemu.

Pobór wody z granicznego Jordanu to przedmiot konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Izrael pobiera znaczne ilości wody z tej rzeki, co budzi niepokój Jordanii, której pola wymagają sztucznego nawadniania. Powstało wiele koncepcji podziału wód tej rzeki, różniących się wielkością dopuszczalnych poborów wody przez Izrael, Jordanię, Syrię, Liban i Palestynę. Nie osiągnięto kompromisu, a wzrost napięcia w tej kwestii określany jest jako jedna z przyczyn wojny w czerwcu 1967 r. Linia zawieszenia ognia pozwoliła Izraelowi na kontrolę połowy długości dopływu Jordanu – rzeki Jarmuk. Zajęte przez Izrael Wzgórza Golan powodują, że państwa arabskie nie mogą dokonywać przerzutu wody z górnego biegu Jordanu.

Obszarem na którym występuje konflikt na tle pozyskiwania wody są dorzecza Tygrysu i Eufratu. Ta ostatnia rzeka jest szczególnie ważna dla gospodarki Iraku. Istnieje tu groźba istotnego zmniejszenia przepływu wód, co oznaczałoby klęskę rolnictwa. Powoduje ją budowa zapór na Eufracie, w Turcji i Syrii. Te z kolei są szansą rozwoju gospodarczego wschodniej Turcji i nadrzecznych regionów Syrii. Argument zmniejszania przepływu wody na tej rzece bywa wykorzystywany do celów politycznych w tym niespokojnym regionie świata.

Przykładem konfliktu na rzece sukcesywnej jest wykorzystywanie wód Nilu przez Sudan i Egipt. Co prawda obowiązuje tu umowa z roku 1959, o podziale wód rzeki, ale Sudan nalega na zwiększenie dla niego ilości wód rzeki. Innym przykładem rzeki sukcesywnej, gdzie spotykamy problem poboru wody, jest rzeka Kolorado. Dwie gigantyczne tamy, zbudowane na terenie USA, stworzyły możliwość retencjonowania wody o objętości równej trzykrotnej wielkości średniego rocznego przepływu rzeki. Mimo zawarcia umowy międzynarodowej, do Meksyku dociera zaledwie 10% gwarantowanej części wód.

Specyficznym przykładem nowego sporu są rzeki Syr-daria i Amu-daria, wpadające do Jeziora Aralskiego. Znana z wielu opisów klęska ekologiczna w tym rejonie to obecnie, po rozpadzie ZSRR, problem aż pięciu krajów – byłych republik.

Przejawem kształtowania się więzi regionalnych związanych z rzekami granicznymi jest tworzenie tam wspólnych jezior zaporowych i hydroelektrowni. Powodów powstawania tych inwestycji jest wiele i trudno je jednoznacznie zhierarchizować. Rzeki graniczne stwarzają często idealne warunki hydrotechniczne do budowy zapór i elektrowni. Koszty inwestycji rozkładają się na dwa państwa. Jeziora zaporowe chronią przed powodzią, usprawniają żeglugę na rzekach. Przykładem takiej inicjatywy było powstanie największego tego typu obiektu w Europie – zapory i elektrowni w Żelaznej Bramie na Dunaju. W roku 1963 rządy Rumunii i byłej już Jugosławii zawarły porozumienie o budowie

Hydroenergetycznego i Żeglugowego Systemu DŻERDAP – Portile de Fier. Urządzenia rozdzielcze elektrowni zostały tak skonstruowane, aby zapewnić możliwość przesyłania zmiennej ilości energii elektrycznej, w zależności od potrzeb sąsiadujących krajów. Dzięki tej elektrowni produkcja energii elektrycznej wzrosła w obu państwach o ok. 30%. Przestrzenny zasięg przesyłania energii elektrycznej jest zmienny, w zależności od zapotrzebowania. Gigantycznym obiektem jest elektrownia wodna Itaipu, na granicznym paragwajsko-brazylijskim odcinku rzeki Parany. Zapora ma długość 1500 m, a jej wysokość przekracza 223 m. Załoga budowy liczyła 28 tys. osób. W elektrowni zainstalowano 18 agregatów o mocy 780 MW każdy. Wraz z elektrownią w obydwu państwach powstały osiedla mieszkaniowe o wysokim standardzie, szkoły, placówki kulturalne. Ten transgraniczny region wyraźnie kontrastuje z sąsiednimi, biedniejszymi obszarami obu państw.

Nie zawsze hydroelektrownia na rzece granicznej jest czynnikiem tworzącym pożądane więzi regionalne. Obok niekwestionowanych dobrodziejstw tego typu inwestycji pojawiają się różne problemy, jak np. w rejonie zapory Kariba. Zbudowano ją na rzece Zambezi, na granicy Zambii i Zimbabwe. Sterując przepływem i gromadzeniem wody w zbiorniku retencyjnym, nie uwzględniono sytuacji ludności obu krajów, zamieszkującej poniżej zapory. Przez pierwsze 3 lata, gdy jezioro zaporowe jeszcze się wypełniało, wypuszczano bardzo niewielką ilość wody do koryta rzeki poniżej zapory. Miejscowa ludność zaczęła uprawiać ziemię w miejscu dawnej, szeroko rozlanej rzeki. W kwietniu 1962 r., gdy uruchomiono zaporę, pola zostały zalane w ciągu jednego dnia.

Innym stymulatorem kształtowania się transgranicznych więzi regionalnych w obrębie rzek jest ich atrakcyjność turystyczna. Mogą tu być realizowane trzy główne cele ruchu turystycznego: regeneracja sił fizycznych i psychicznych, poznawanie świata oraz uprawianie różnego rodzaju hobby, np. wędkarstwa, różnych sportów wodnych itp. Duże rzeki graniczne, np. Ren czy Dunaj, są trasami tzw. białej floty – najczęściej luksusowych statków turystycznych. Na Renie kursują one od Bazylei aż do ujścia. Na Dunaju spotykamy statki wycieczkowe różnych bander, nie tylko państw naddunajskich. Tu na atrakcyjność turystyczną dolnego biegu rzeki wpływa fakt, że tędy przebiegała granica Imperium Rzymskiego. Miasta nadrzeczne były warownymi obozami lub twierdzami. Wzdłuż obu brzegów wspomnianego odcinka rzeki powstał specyficzny, „liniowy” region turystyczny. Transgraniczne więzi regionalne tworzą tu skoordynowane założenia organizacyjne ruchu turystycznego, np. umożliwienie pasażerom statków wycieczkowych zwiedzania miejscowości wszystkich państw nadrzecznych, bez konieczności załatwiania formalności wizowych itp.

Kształtowanie się więzi transgranicznych można dostrzec także na krótkich, ale atrakcyjnych odcinkach przełomowych rzek granicznych, jak np. Du-

najec w Pieninach, czy słynne wodospady Iguazu na rzece tej samej nazwie – granicznej pomiędzy Argentyną a Brazylią. Popularne stwierdzenie mówi, że w tym wielkim teatrze przyrody scena leży po stronie argentyńskiej, a widownia znajduje się w Brazylii.

Atrakcyjne turystycznie są też inne wielkie transgraniczne wodospady, jak Wiktorii na rzece Zambezi (Zambia i Zimbabwe), czy Niagara (USA, Kanada).

Innym przykładem kształtowania się transgranicznych więzi regionalnych jest tworzenie w dolinach rzek transgranicznych jednostek ochrony przyrody. Na terenach przylegających do wspomnianego już wodospadu Iguazu obydwaj kraje utworzyły parki narodowe. Transgraniczny Park Narodowy Wodospadów Wiktorii założono w roku 1952. Zajmuje obszar o powierzchni 525 km kwadratowych. Z innych, afrykańskich parków narodowych, utworzonych wzdłuż rzek, można wymienić Wielki Transgraniczny Park Limpopo.

Na pograniczu polsko-niemieckim powstał transgraniczny obszar przyrody chronionej, w dolinie dolnej Odry. Istnieje szereg projektów stworzenia terytorialnych jednostek ochrony przyrody w dolinach innych rzek granicznych Polski. Do ciekawych należy idea utworzenia Transgranicznego Obszaru Chronionego „Przełom Bugu”. Obejmuje on fragment doliny rzeki pomiędzy Brześciem a Drohiczyńnem. Przeszkodą realizacji tak potrzebnego obiektu są obecnie niekorzystne uwarunkowania polityczne i trudności finansowe.

Inną formą działalności człowieka, mogącą mieć wpływ na kształtowanie się transgranicznych więzi regionalnych na obszarach przylegających do rzek, są poczynania zmierzające do zapobiegania powodziom. Ochrona ta bywa dzielona na czynną i bierną. Ta ostatnia obejmuje budowę wałów powodziowych wzdłuż rzek. Ochrona czynna to budowa zbiorników retencyjnych, zalesianie dorzecza itp. Przykładem tworzenia się więzi transgranicznych, sięgających daleko poza doliny rzek granicznych, jest projekt budowy systemu zbiorników retencyjnych w dorzeczu Dunaju. Inspiracją tych poczyniń była katastrofalna powódź na dolnym Dunaju, wiosną 1971 r. Charakterystyczną cechą tego kataklizmu były dwie fale kulminacyjne. Pierwsza spowodowana była gwałtownym topnieniem śniegu w Karpatach Południowych, a następnie kilkudniowymi, intensywnymi opadami deszczu. Druga fala powodziowa została spowodowana tym, że część wód powodziowych, które w pierwszej fazie katastrofy zalewały zachodnią Rumunię, spłynęła rzekami Samosz, Maruszą i kilkoma mniejszymi na Węgry, gdzie po połączeniu się z wodami Cisy spłynęły na terytorium Rumunii. Zginęło wówczas 350 osób. Ogromne były straty materialne. Mimo upływu lat, budowa planowanych zbiorników nie doczekała się realizacji.

Śledząc różnorodność transgranicznych więzi regionalnych, dostrzegamy też tworzenie się specyficznych korytarzy transportowych S. Ciok (2003). Przez to pojęcie rozumie się ciąg komunikacyjny o międzynarodowym znaczeniu,

w którym przebiegają co najmniej dwie różne drogi transportowe, wykorzystujące dolinę rzeczną. Śledząc współczesne kształtowanie się transgranicznych więzi regionalnych, stymulowanych przez rzeki, można przypuszczać, że w przyszłości będą one jeszcze bardziej istotne. Sprzyja temu łagodzenie prawnego reżimu granic politycznych (np. Układ z Schengen) i problemy związane z zapotrzebowaniem na wodę ze strony wszystkich działów gospodarki.

Literatura:

- Berber A., 1959, *Rivers in international Law*, London
- Barbag J., 1974, *Geografia polityczna ogólna*, PWN, Warszawa.
- Ciok S., 2003, Odra – główna droga wodna pogranicza polsko-niemieckiego [w:] *Prace komisji geografii komunikacji PTG*, tom IX, Warszawa-Rzeszów
- Głodek J., 1985, *Jeziora zaporowe świata*, PWN, Warszawa
- Hartshorne R., 1985, The functional approach in political geography [w:] *Annals of the Association of American Geographers*, No 2
- Ishida H., 1980, *Regional Geography*, Tokio
- Kowalczak P., 2007, *Konflikty o wodę*, wyd. Kupisz, Przeźmierowo
- Kunka T., 1986, *Charakterystyka terytorialno-strukturalna naturalnych i konwencjonalnych lądowych granic państwowych na świecie*, Uniwersytet Łódzki, Łódź
- Leimgruber W., 1981, *Die Grenie als Faktor regionaler Integration*, Basel
- Piskozub A., 1970, *Kształty polskiej przestrzeni*, PWN, Warszawa
- Piskozub A., 1987, *Dziedzictwo polskiej przestrzeni. Geograficzno-historyczne podstawy struktur przestrzennych ziem polskich*, Warszawa.
- Rykiel Z., 2001, *Krytyka teorii regionu społeczno-ekonomicznego*, Białystok.
- Wirth L., 1951, Limitations of Regionalism, [w:] *Regionalism in America*, Madison.
- Zipser T., 1997, Rzeki a kształtowanie się regionów, [w:] *Rzeki. Kultura, cywilizacja, historia*, Katowice.

